

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnoszeniem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 80.

Wągrowiec, niedziela dnia 13 lipca 1930 r.

Rok V.

W imię Idei!

„Nie samym chlebem człowiek żyje” — mówił ongiś Największy Idealista na świecie, Jezus Chrystus, Syn Boży.

Jak bardzo na czasie są obecnie u nas w Polsce te święte słowa Chrystusa.

Spółczesność polskie, znękanie długoletnią walką o niepodległość i nieszczęściami wojny światowej, zesłało do roli nędzarza, który myśli tylko o zaspokojeniu głodu z dnia na dzień.

Drży na widok zbliżających się do jego żebraczej misy hyen i szakali, żerujących bezkarnie na jego chudej skórze i w tej walce ciężkiej i znoej o kęs strawy codziennej zapomina o duszy, o Bogu i ideałach.

Litość bierze, gdy się widzi tę jałową walkę polityczną polityków, nie pozwalających biednemu ludowi skupić myśli i serce do wytężonej pracy nad budową własnego państwa i własnych warsztatów pracy i przekleństwem tego narodu polskiego nazwie każdy cudzoziemiec tę walkę polityczną opozycji z rządem nie o programy ale o stanowiska, powiedzmy prawdę, o możność swobodnego pasyżowania na skórze biednego obywatela.

Zamiast nawoływania do zgodnej wspólnej pracy nad podniesieniem kraju, nad zwalczaniem kryzysu ekonomicznego, z którym cały świat się boryka, zamiast poświęcenia prywaty na ołtarzu zbawienia Ojczyzny — jej wyrodne dzieci żrą się jak psy ze sobą i w imię jakich hasel? w imię czego? Czy może w imię najszlachetniejszych ideałów ludzkości, państwa, narodu?

Nie! po stokroć razy krzyczeć musimy nie! Oni dziś walczą o władzę w państwie, aby przy jej pomocy obdrzeć biednego obywatela do reszty ze skóry.

Już raz te sprzedawczyki geszefciarze po wuzdanej „targowicy” sprzedali Polskę i naród za ich winy musieli przez zgórą 150 lat jęczeć w strasznej niewoli i teraz w Polsce ich potomkowie rozpoczynają tę samą robotę.

Niebezpieczeństwo bliskie! Nie ma chwili do stracenia. Co lepsze i szlachetniejsze w narodzie niech się łączy! niech wszyscy, którzy pragną zbawienia Ojczyzny tak, jak pragną zbawienia swej duszy, niech bez względu na programy polityczne, ekonomiczne i inne, podadzą sobie ręce w imię wielkiej idei Komendanta Marszałka Piłsudskiego i niech wyżoną szachrajstwo i geszefciarstwo partyjne precz z kraju, a wówczas przyjdzie wiek złoty dla narodu polskiego. Nastaną czasy, o których mówił komendant w artykule „gasnącemu światu” i czasy te dadzą nam ludzi idei, bohaterów, gotowych dla Ojczyzny poświęcić wszystko i za ich przewodem naród żył będzie już nie tylko samym chlebem ale prawdziwym „Słowem Bożem”.

Gdy się dziś patrzy na takie upiory Witosów przedmajowych, na złe duchy Grabszczyzny, na Dąbale, Okonie, Popiele, Korfante, Libermanty i t. p. to zaiste płakać się chce nad ciężką dolą Polski i nad drogą krzyżową komendanta Piłsudskiego, który jak ongiś Chrystus łony i oplwany przez swoich ziomków modlił się za nich na krzyżu wołając: „Panie! odpuść im bo nie wiedzą co czynią.”

I trzeba przyznać, że nie wiedzą w zaślepieniu partyjnym co czynią. Szkalują na swoich zjazdach Polskę, jej głowę Prezydenta, grożą komendantowi, nawołują jawnie do zdrady stanu, do rewolucji i robią tę podłą robotę w tym czasie, kiedy kraj nekany jest ciężkim kryzysem gospodarczym, kiedy rząd w pocie czoła od świtu do nocy pracuje nad ratowaniem sytuacji, w czasie, gdy Niemcy cały atak prusackiej hakaty skierowali na nasze granice zachodnie.

Takiej zgrai szumowin społecznych trzeba koniecznie przeciwstawić ideę, bo tylko idea poświęcenia dla państwa i dla narodu wszystkiego co mamy zdolna jest to straszne zło w kraju zwyciężyć.

Wódz narodu Pierwszy Marszałek Polski Odrodzonej niech nam będzie tej idei wcieleniem.

Zbierajmy po całym kraju wiece, idźmy do chat wieśniaczych, do fabryk i warsztatów, do kopalń i do szkół — wszędzie głosmy wielką ideę komendanta, wszystko dla Ciebie Polsko i dla Twojej Chwały, a lud nas zrozumie, bo zrozumie nareszcie, że tylko w tej idei leży jego szczęście i jego ocalenie.

Sokół ma być najdzielniejszym z Polaków, a Polak najdzielniejszym z narodów.

Witajcie Druhowie i cześć Wam Sokoly!...

Wielka i świetna idea Sokola istnieje w Polsce od wielu dziesiątków lat.

Gdy nieprzyjaciele rozdarli Ojczyznę naszą na kawały, gdy zdawało się, że słońce skryło swe świetlane oblicze na długi czas, gdy chmury pokryły firmament, gdy w niemocy i sennaści było i ciało i duch — Sokół polski nie stracił wiary w zaranie przyszłych dni.

W odmiecie ospałego, gnuśnego i zgrzybiałego świata Polski Sokół wznosił wysoko swój sztandar, zwał i zespolił zastępy ludzi, — ludzi czynu i poświęcenia, którym „ciało i dusza nie mdleje”.

I w Polsce jak długa i szeroka powstało tysiące gniazd, w których zespolono nie tylko mło-

dziez lecz i starszych, a zresztą ogromne skrzydła sokole przygarniały każdego bo:

„W kim prawy duch
Kto sercem nam rad,
Ten druh, ten zuch,
Ten Sokół i brat!”

I pracowano nie tylko nad rozwojem ciała, ale starano się sposobić „skrzydła dla ducha”, w myśl starej rzymskiej zasady — w silnem ciele — silny duch.

Bo trzeba było mieć krzepkich na duchu i na ciele obywateli i wiernych synów ojczyzny, by — gdy nadejdzie czas i zagrmi złoty Róg, móc zerwać ohydne pęta niewoli.

W myśl tej zasady zaroziło się na Polskiej Ziemi od dzielnych hufców sokolich.

I choć częstokroć pioruny waliły w organizację sokolą, „nie złamała ich burza nie strwożył ich grzmot” i nieśmiertelna idea sokola przetrwała do naszych czasów i trwać będzie na wieki na pożytek kraju i ku chwale Ojczyzny. — A gdy zagrzmiał Złoty Róg i bohaterscy synowie ojczyzny schwycili za broń, by zrzucić pęta niewoli, — polała się rzeką sokola krew...

Dziś w wolnej, zmartwychwstałej a odradzającej się Polsce świetna idea sokola dochodzi do największego rozkwitu.

Zakorzeniła się szczególnie głęboko wśród młodzieży, bo ten kwiat narodu dziś doskonale rozumie, że „kto ptakiem przelecieć chce świat — ten skrzydła sokole od młodych ma lat”.

Obecna i przyszła Polska musi się oprzeć o silnych i twardych obywateli o stalowych charakterach i niezłomnej woli, a takich ludzi wychowują nam sokoli.

Cześć więc Wam Druhowie!

W dniu 12-tym i 13-tym lipca miasto Wągrowiec ma zaszczyt powitać w swych murach Okręgowy Zlot Sokolów.

Zaszczyt nielada...

Jesteśmy pewni, że nasze szczęśliwe miasto godnie przyjmie swych braci-druhów.

Boć zlot — to przegląd sił sokolich na naszych placówkach kresowych. Boć zlot — to czołem Ojczyźnie, a szponem wrogowi.

Witajcie więc Druhowie i cześć Wam Sokoli...

Wągrowiec otworzy Wam swe serce, bo...

„Kiedy przyjdzie czas
Próbować siły te,
Gdy Kraj zawoła Was,
By bronić gniazda swe,
Sokoły!... staniecie wraz
Ojczyźnie życie nieść.
A kraj przywita chórem Was

Jak my dziś w Wągrowcu...

„Sokołom Cześć!...”

Wągrowiec, 12 lipca 1930 r.

Dr. Rawicz-Kolasiński.

Program zlotu Sokolów okręgu wągrowieckiego

Sobota, dnia 12-go lipca 1930 r. Od południa przyjmowanie przybyłych drużyn. O godz. 19,30 zbiórka u prezesa Przybylskiego i wymarsz na dworzec po odbiór drużyn, skąd nastąpi ogólny wymarsz do Nowej Strzelnicy p. Rossy. O godz. 20,30 uroczysta akademja i otwarcie zlotu. Wstęp bezpłatny.

Niedziela, dnia 13-go lipca 1930r. O godz. 4,30 pobudka, o 5,30 generalna próba, o 9,00 zbiórka

na dziedzińcu szkoły powszechnej i wymarsz na nabożeństwo, o 10,00 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Po nabożeństwie wymarsz na dziedzińiec szkolny i rozwiązanie pochodu. Od godz. 12—14 przerwa obiadowa, o godz. 14 wymarsz z Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego na boisko, od godz. 15—16 koncert, od 16—19 ćwiczenia drużyn. Po ćwiczeniach zamknięcie zlotu. Wiecz. od godz. 21 zabawa taneczna w sali p. Rossy.

Za cenę teki spraw zagr. Herriot gotów przefrymarczyć Pomorze i oddać Niemcom Zagł. Saary

Prasa berlińska referuje wynurzenia paryskiego dziennika „Paris Midi” na temat współpracy francusko-niemieckiej. Dziennik francuski dowodzi, że Niemcy mogą uzyskać zagłębienie Saary i Pomorze polskie. Francja i Niemcy zdaniem dziennika powołane są do tego, by Europę obdarzyć pokojem.

Artykuły w „Paris Midi” skierowane są przeciwko premierowi Tardieu, a także i Briandowi. Tym zaś, kto zainteresowany jest w podważeniu stanowiska obu tych mężów stanu i kto oddawna wykazuje apetyt na tekę ministra spraw zagranicznych jest radykał Herriot.

Nacjonaliści gdańscy pragną powrotu na „łono Niemiec”

Gdańsk, 12. 7. Odbył się tu z inicjatywy „Związku Nadreńczyków” obchód z okazji ewakuacji Nadrenji. W obchodzie wzięły udział wszystkie organizacje. Głównym mówcą był sen. dr. Unger, który przemówienie swoje, sławiące dawne cesarskie Niemcy, zakończył następującymi słowami:

„Wyswobodzenie Nadrenji dodaje odwagi tym, którzy jeszcze uginają się pod ciężarem traktatu wersalskiego. Do tych należą na zachodzie prowincje Eupen-Malmedy i Zagłębie Saary,

który to kraje z tęsknotą oczekują dnia swego wyzwolenia z pod obcego jarzma. Ale także i wschodnie Niemcy czerpią nadzieję z wyswobodzenia Nadrenji. Wschodnie Niemcy umocnione zostały w swej woli wytrwania i zachęcone do wysunięcia wbrew wszelkim podszeptom, żądania powrotu na łono Niemiec”.

W końcu dr. Unger wyraził życzenie, aby w najbliższym czasie zarówno zachód, jak i wschód niemiecki uwolnione zostały od obcych wpływów.

Mała Ententa przyjmie memoriał Brianda bez zastrzeżeń

Praga, 12. 7. Według doniesień prasy, państwa Małej Ententy wręczą w najbliższych dniach swoją odpowiedź na memoriał Brianda w sprawie unji europejskiej. Noty mają być krótkie i w zasadniczych zarysach zgodne. Ma być w nich wyrażona zgoda na projekt Brianda.

Nie będą zawierały specjalnych zastrzeżeń, gdyż zastrzeżenia, jakie państwa Małej Ententy uważają za potrzebne, zawarte są już w samym memoriale. Tekst odpowiedzi czechosłowacji jest już gotów i wymaga tylko aprobaty min. Benesza.

—o—

Sprawca zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie ujęty

Według obiegających pogłosek, bawiący w Jugosławii sędzia śledczy Skórzyński z Warszawy zaarrestował sprawcę nieudanego zamachu

bombowego. Sprawa zamachu, która nabrała tak ogromnego rozgłosu, zostanie w dniach najbliższych należycie wyjaśniona.

Odpowiedź rządu polskiego na memoriał Brianda

Konieczność zapewnienia państwom europejskim bezpieczeństwa

Warszawa, 12. 7. Odpowiedź rządu polskiego na memoriał Francji, odnoszący się do utworzenia unji europejskiej, wręczona została charge d'affaires Francji w Warszawie.

Rząd polski w odpowiedzi swej donosi o przystąpieniu do wniosku myśli Brianda. Będąc zdania, że problem unji europejskiej wymaga gruntownego zbadania, rząd polski ograniczył się do dość krótkiej odpowiedzi, nie czyniąc szczególnych propozycji. Rząd polski całkowicie podziela zdanie rządu francuskiego o konieczności zapewnienia państwom europejskim bezpieczeństwa politycznego.

Dla wytworzenia ducha wzajemnego zaufania,

niezbędnego przy każdej skutecznej i pożytecznej współpracy, oraz dla zapewnienia bezpieczeństwa państwom — członkom unji, rząd polski sądzi, że byłoby może wskazane przy organizacji unji kierować się całokształtem zasad protokołu genewskiego. Rząd polski podkreśla, iż unja nie ma charakteru zaczepnego i nie może być skierowana ani przeciwko żadnemu poszczególnemu narodowi, ani przeciwko żadnej grupie narodów. Zdaniem rządu polskiego, unja powinna ułatwiać wykonywanie postanowień paktu Ligi Narodów, co przyczyniłoby się tylko do wzmocnienia organizmu Ligi.

Król angielski zapowiada dokonania ważnych reform w Indiach

London, 12. 7. W czasie inauguracji nowego gmachu, należącego do rządu indyjskiego, król wygłosił przemówienie. Wyraził ubolewanie z powodu przykrych wydarzeń, jakich widownią były Indie, król zaznaczył, że oczekuje pełen nadziei dnia, który przywróci harmonię między wyznawcami różnych religij, łącząc ich w pragnieniu zapewnienia ludowi indyjskiemu pokoju i zadowolenia. Mowa króla, uważana jest jako zapo-

wiedź wprowadzenia w bliskiej „hormerule”, który wysunął wicekról Irwin, a którego nie podjęła w swem sprawozdaniu komisja Simona.

Dalsze wyjaśnienie sytuacji przyniesie oświadczenie Mac Donalda w Izbie Gmin i wicekróla Irwina na sesji indyjskiego parlamentu w Delhi. Obydwa oświadczenia oczekiwane są z największym zainteresowaniem.

—o—

Liga obrony praw człowieka apeluje do wspól. zaufania

Warszawa, 12. 7. Polska i niemiecka Liga obrony praw człowieka uważają oświećlanie godnych pożałowania wypadków granicznych ostatnich czasów przez prasę nacjonalistyczną obu krajów za narażanie na szwank pokojowych stosunków sąsiadujących ze sobą narodów. Ligi uważają za konieczne, aby oba rządy zmieniły dotychczasowe przepisy graniczne. Zarazem apelują do opinii publicznej obu krajów o wytworzenie atmosfery zaufania i porozumienia przez zgodne

z prawdą informowanie o wypadkach.

W rokowaniach dotyczących zajęć na granicy polsko-niemieckiej, rządy polski i niemiecki zgodziły się na poddanie stanu faktycznego tych zajęć wspólnemu ostatecznemu zbadaniu przez 2 urzędników obu rządów po jednym z każdej strony.

Komisja ta rozpocznie swą działalność niezwłocznie.

—o—

???

(Ciąg dalszy)

Epilog.

— Zdawało mi się jeszcze przed godziną, że prawdziwej miłości, nikt się nie wyrzeknie, lecz moje teoretyczne rozważania w zetknięciu z rzeczywistością spotkały się ze skrajnym kontrastem...

„Niechcę więcej choroby serca” — wyszeptał głośniej...

Maryla podchwyciła tylko ostatni wyraz.

— Nie mam innego wyjścia, jak ją zlekceważyć, za to, że swą kokieterją, pobudziła moje serce do szybszego bicia.

Jednak zimne prawidło racjonalistyczne, znów przezwyciężyło ciepło falujących piersi, powłóczyło spojrzenia i słodki szepczak ust...

— Przyjedziesz pan nas odwiedzić?...

— Jutro nieodwołalnie wyjeżdżam...

— Nie spełnisz pan mojej prośby?

— Żądanie pani wyrasta ponad moje siły...

— Cóż pana skłoniło do tak prędkiego wyjazdu?

— Nie mogę pani w jednym zdaniu tego określić...

— Może zawód miłosny, bo serce pana skłonne jest pewnie do tego?...

— Mało niż zawód, lecz pogoń w nieznaną dal, za rozpięzniętymi chwilami snień...

— Ależ panie?...

— Gdybyś pani zrozumieć mogła...

— Pragnę zrozumieć i proszę bardzo powiedz mi to pan, musi być piękne...

— Historia własnego serca nie lubi słów...

— Nie odmówisz mi pan tym razem mojej prośbie?...

— Wolalbym raczej milczeć...

— Ostatnie chwile tak rozkoszne spędzamy spokojnie, blagam pana spełń moje życzenia...

— Nie odmówię pani niczego...

— Niczego?

— Prócz jutrzejszego wyjazdu...

— Jesteś pan bez serca...

— Czy chcesz pani przez to powiedzieć „jeśli mnie kochasz spełnisz wszystko”?...

Kazika zaintrygowała ich rozmowa więc pragnął, choć wątek jej usłyszeć, by zapewnić się w utwierdzeniu... Przewijał się wśród tańczących par. Wodził oczyma bezastanku za niemi. Nawet dwakroć pobiegł do orkiestry i zaofiarowaną „fundacją” wymógł od niej, że będzie tak długo grała, dopóki nie da jej umówionego znaku zakończenia...

Maryla chwilę pozostała dłużna ostatniej odpowiedzi, która ze względu taktyki towarzyskiej, wydawać się mogła drastyczną, jednak uczucie silniejsze ponad wszystko zerwało z przesadami i mówiła mdłym szeptem:

— Dlaczego pan o to pytasz, skoro wiesz wszystko!...

Uderzyła go fala gorącej krwi a równocześnie szarpnął nim bezwładny odruch i usta ich złączyły się.

— Wszystko spełnić, wszystko — wypowiedział drżącym głosem Piotr.

— Miljon całusów od tej, która jest twoja — wyszeptowała Maryla.

Usta Piotra musnęły jej czoło.

— Victoria!... Victoria! — zawołał na cały głos Kazik...

Tajemnicza sprawa

Katowice, 12. 7. Z ramienia ministerstwa poczt i telegrafów przybyła do Katowic komisja, która ma przeprowadzić śledztwo w sprawie zaginięcia ważnego listu ministerstwa spraw zagranicznych, zawierającego poufne wiadomości do jednego z konsulatów polskich w Niemczech. W związku z tem zawieszono kilku pracowników w urzędowaniu.

Litwa zakazuje nabożeństw w polskim języku

Warszawa, 12. 7. Na konferencji zarządu partji Tautininków w Kownie uchwalono rezolucję domagającą się od rządu, aby zakazał odprawiania na terenie Litwy nabożeństw w języku polskim.

O zwołanie plenarnego posiedzenia Senatu

Warszawa, 12. 7. W dniu 17 bm. mija 30-dniowy termin odroczenia sesji Senatu, wobec czego p. Szymański, który powrócił do Warszawy, zwołał posiedzenie na 18 bm. Panuje jednak przekonanie, że sesja zostanie zamknięta.

Onegdaj p. Szymański był na dłuższej naradzie u p. Sławka.

60-ciu nowych adwokatów przybyło Warszawie

W sądzie apelacyjnym w Warszawie odbył się wczoraj egzamin aplikantów sądowych.

Ogółem do egzaminu przystąpiło sześćdziesięciu aplikantów sądowych. Warszawie przybędzie więc narazie sześćdziesięciu nowych aplikantów adwokackich.

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych

Warszawa, 12. 7. Ministerstwo pracy zarządziło, aby dla tych bezrobotnych robotników, którzy do 31 bm. wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia na okres 13 tygodni, przedłużono okres ten do 17 tygodni.

Kierowca samochodu — za śmierć Ejsmonda pociągnięty do odpowiedzialności

Warszawa, 12. 7. Przeciwko prof. Domaniewskiemu, który nieostrożnym prowadzeniem samochodu spowodował śmierć ś. p. Ejsmonda, toczy się śledztwo a prokuratura w Nowym Sączu wystąpi z aktem oskarżenia.

Wezuwjuż znów grozi

Rzym, 12. 7. Wybuchy Wezuwjuża nie ustają. Otwór przez który bucha ognista lawa rozszerzył się znacznie i mierzy obecnie 12 mtr. średnicy.

Gotująca lawa rozlewa się w strumień szerokości 10 metrów, który posuwa się z szybkością 2 metrów na minutę.

6 tysięcy dzieci polskich z obczyzny na kolonjach w kraju

Zw. Obrony Kresów Zachodnich sprowadziła już w roku bieżącym około 6000 dzieci z zagranicy i z Kresów na kolonie letnie w kraju.

Wprost z punktów centralnych Z. O. K. Z. wysłano na kolonie do różnych województw 1960 chłopców i 2556 dziewczyn.

Dzieci te pochodzą z Niemiec, Prus Wschodnich, Śląska Opolskiego i Górnego, Wiednia i Koszyc.

W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd wielu dalszych partyj dzieci polskich z obczyzny.

Tony muzyki nagle się urwały. Dziesiątki par z zacięciem dociekało takiego obrotu sprawy. Jedni spoglądali na muzykantów, drudzy w stronę, skąd wyrwał się podwójny głos.

Tylko Maryla i Piotr stali zażenowani w miejscu. Kazik patrząc na nich wołał przez długość sali:

— Między nami bój! Ego Victor sum!...

Wnosząc w ich stronę pełną szklanice piwa, ze słowami „na Waszą pomysłowość” wypróżnił ją jednym haustem.

* * *

Mecia stała przed lustrem w sukience balowej.

— Pójdiesz Zosiu, czy nie?

Zosia milcząco przechadzała się po pokoju.

Mecia z puzderka nabierała puder i zlekka pocierała nim twarz.

— Już wybiła dwudziesta pierwsza, a tyś jeszcze nie gotowa — mówiła Mecia — Ja idę. Nie wiedziałam, że jesteś jeszcze taką naiwną. Dla jednego kpa, tyle płaczu?...

Znajdziesz na balu stu innych. Przyszedłem specjalnie po ciebie. Obiecałaś, że pójdziesz a teraz jakieś grymasiki stroisz...

— Obiecałam pójść — mówiła we łzach Zosia — gdyż, nie wiedziałam, że on wyjechał...

— Spodziewałaś się z pewnością, że spotkasz go na balu?

— Byłam w szczerem przekonaniu...

— Zresztą, cóż z tego, że nie będzie Piotra?

Znajdą się inni...

— Nie odczuwasz Meciu mego bólu, nie zrozumiesz moich skarg i tęsknoty, bo nie wiesz co miłość...!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pierwsza taksówka powietrzna w Polsce

Od 1 lipca polskie linie lotnicze powiększyły swój park lotniczy o dwuosobowy samolot, zapatrzony w 100-konny silnik Gibsy.

Samolot będzie wynajmowany na żądanie osobom prywatnym w celach komunikacyjnych pomiędzy miastami Polski, posiadającymi lotniska.

Koszt przelotu pierwszą taksówką wynosi 1 zł za km.

„Nie palić” — hasło do walki z rządem faszystowskim

Oryginalną formę walki z rządem zastosowała ostatnio opozycja we Włoszech. Rzucała hasło bojkotu tytoniu. „Nie palić!” — oto jej broń najnowsza przeciw Mussoliniemu.

Za sposobność do tej agitacji posłużyła dotkliwa podwyżka taryfy tytoniowej. Rząd uznał dotychczasowe dochody z monopolu tytoniowego za niedostateczne i aby zaspokoić rosnące potrzeby skarbowe, podwyższył ceny tytoniu.

Konsumpcja tytoniu okazała znaczny spadek.

A w rezultacie tej agitacji i wystąpień znacząca się coraz większy spadek konsumpcji tytoniu. Fabryki monopolu musiały już ograniczyć swą wytwórczość. Równocześnie wzrosła we Włoszech konsumpcja cukierków, wyrabianych przez prywatne fabryki.

Ograniczenie konsumpcji tytoniu nie poszło państwu w smak. Finanse Włoch w dużym stopniu opierają się na dochodach z monopolów, to też bojkot tytoniowy wywołał u czynników rządowych niepokój niemniejszy od tego, który wywołuje już od dłuższego czasu dotkliwy bojkot prasy faszystowskiej przez społeczeństwo.

Doc. dr. Konopiński dyrektorem Wlkp. Izby Rolniczej

Dyrektorem Wielkopolskiej Izby Rolniczej został wybrany docent dr. Tadeusz Konopiński, naczelnik Wydziału hodowli zwierzęcej tejże Izby, świetny organizator działu rolnictwa na zeszłorocznej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Dyr. Konopiński jest znanym autorem szeregu prac naukowych z zakresu hodowli zwierząt.

Niemcy cofnęli premje wywozowe od żyta

Giełdę berlińską obiegła wiadomość, że niemieckie ministerstwo wyżywienia i rolnictwa, zarządziło zamknięcie premij wywozowych na żyto i otręby żytnie z ważnością od 5 lipca br.

Zarządzenie to pozostaje w związku z modyfikacją polsko-niemieckiej umowy żytniej, o której odnowienie toczą się pertraktacje w Warszawie.

Mleko zamiast kawy w armji węgierskiej

Węgierski minister spraw wojskowych Gömbös zarządził, by żołnierze otrzymywali na śniadanie w miejsce czarnej kawy — mleko. Zarządzenie to, idące nietylko po linii wskazań medycyny, ale przyczyniające się także do złagodzenia kryzysu rolnego, powinno skłonić nasze intendenty wojskowe do zbadania sprawy zwiększenia spożycia mleka w naszej armji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 13 lipca. Małgorzaty.
Wschód słońca godz. 3,52. Zachód słońca godzina 20,16
Wschód księżyca godz. 22,05 Zachód księżyca godz. 6,04
Poniedziałek, 14 lipca. Bonawentury b. w. d. k.
Wschód słońca godz. 3,55 Zachód słońca godzina 20,15
Wschód księżyca godz. 22,18 Zachód księżyca godz. 7,17

Osobiste. Naczelnik Kasy Skarbowej w Wągrowcu, p. Dabiński, został przeniesiony na równoznaczne stanowisko do Horochowa na Wołyniu.

Jak obliczać odsetki za zwłokę podatkową. W celu uproszczenia manipulacji obliczania kar, względnie odsetek za zwłokę przy podatkach zaległych, zarządziło ministerstwo skarbu, w porozumieniu z Najwyższą Izbą Kontroli państwa, aby przy pobieraniu przez kasy skarbowe ratalnych spłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich, przy opłatach stempelowych i daninach pokrewnych, przyjęta przez kasy skarbowe kwota była zachowywana przede wszystkim na pokrycie narosłych kar, względnie odsetek za zwłokę, na pokrycie kosztów egzekucyjnych, przypadających od wpłaconej raty, następnie zaś reszta na pokrycie zaległości podatkowych.

Zmiana przepisów o rejestracji i kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych. Minister pracy i opieki społecznej, p. Prystor, podpisał nowe rozporządzenie w sprawie rejestracji, kontroli i udzielania świadczeń bezrobotnym pracownikom umysłowym, które zawiera postanowienia, zmieniające przepisy dotychczasowe dla tych pracowników bardzo uciążliwe. Jeden z paragrafów rozporządzenia tego głosi, że bezrobotni pracownicy umysłowi winni rejestrować się w odpowiednich urzędach dwa razy w miesiącu, mianowicie z początku i w połowie każdego miesiąca, a nie jak dotychczas dwa razy w tygodniu.

Rokowania o zwrot zagłębia Saary

Paryż, 12. 7. Minister Pracy złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenia w sprawie przerwania rokowań niemiecko-francuskich, dotyczących zagłębia Saary.

Zagłębie to oddane zostało w zastaw na lat 15 w zamian za zniszczenie kopalń francuskich przez Prusaków. Dawniejsze pruskie kopalnie państwowe przeszły na własność skarbu francuskiego. Obecnie toczą się rokowania o zwrot

Saary i wykupienie kopalń państwowych francuskich w zagłębiu Saary przez Prusaków. Wartość ich Komisja Odszkodowań ustaliła na 250—300 milj. mk. Prusacy chcieliby od tej sumy coś utargować, natomiast Francja w połowie chciałaby nadal pozostać właścicielką kopalń skarbowych w zagłębiu Saary.

O te różnice rozbijają się rokowania francusko-niemieckie.

Mussolini drwi z pokoju Europy

Paryż, 12. 7. Odpowiedź Mussoliniego na memoriał Brianda w sprawie Paneuropę spotkała się z ostrą krytyką w prasie francuskiej.

Posunięcie Mussoliniego wprowadza wyraźną demagogię, która ma na celu ocalenie inicjatywy francuskiej.

Organy lewicowe zarzucają Mussoliniemu wręcz, iż dąży do uniemożliwienia federacji europejskiej.

Interwencję włoską na rzecz wciągnięcia Sowieców do federacji uważają dzienniki paryskie za gest zupełnie humorystyczny i nierzeczowy.

Koła polityczne zbliżone do Ligi Narodów twierdzą, iż Genewa jest zdania, iż wielki projekt Brianda nie doczeka się urzeczywistnienia.

Wszystkie państwa w swych odpowiedziach stawiają liczne zastrzeżenia, które zupełnie wypaczają pierwotną myśl Brianda.

Rezolucja do współpracy z Rządem

Do Belwederu nadeszła następująca depesza ogólnej rady Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzplitej:

„Ogólna Rada Zjed. Zw. Spółdz. Rol. Rzplitej reprezentująca 4000 placówek gospodarczych, i zrzeszająca 900.000 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce — składa Marszałkowi Polski, Twórcy Niepodległego Państwa Józefowi Piłsudskiemu wyrazy głębokiej czci i hołdu; całemu zaś Rządowi wyraża gorące podziękowanie za podjęcie wielkiej i trudnej pracy nad gospodarczym dźwignięciem milionowych rzesz ludności

rolniczej, w myśl głęboko pojętego interesu państwowego.

Stwierdzając z radością fakt bliskiego zainteresowania się Rządu rozwojem spółdzielczości rolniczej, jako najwłaściwszej formy organizacji kultury gospodarczej rolnictwa polskiego, Ogólna Rada Zjednoczenia oświadcza całkowitą gotowość naszej spółdzielczości do współpracy z rządem w zwalczaniu kryzysu Rolniczego i budowaniu podstaw pomyślności i niezależności gospodarczej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

O zniesienie tego uciążliwego obowiązku zabiegały organizacje prawnicze.

Z okazji obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmji i Mazurach. Z okazji przypadającej w dniu 13 lipca br. rocznicy dziesięciolecia plebiscytu na Warmji i Mazurach, Zw. Obrony Kresów Zach. organizuje na terenie całej Polski obchody i manifestacje, poświęcone wspomnieniom tego plebiscytu. Program obchodów przewiduje wiele publicznych pod gołym niebem, pochodów manifestacyjnych. Na murach wszystkich miast Polski rozplakowana będzie odezwa Z. O. K. Z.

Organizacje pracowników umysłowych ustalają minimum płac. Zawodowe organizacje pracowników umysłowych zamierzają w najbliższym czasie powziąć wielką akcję o ustaleniu minimum płacy dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w firmach i zakładach prywatnych. W biurach prywatnych, a zwłaszcza w przemyśle panuje pod tym względem wielka dowolność, co krzywdzi rzesze pracowników, choćby w porównaniu z pracownikami państwowymi i samorządowymi, których płace normowane są stopniami służbowymi i szczeblami płac. Projektowana jest klasyfikacja pracowników i ustalenie dla każdej kategorii minimum wynagrodzenia. Akcję tę mają zamiar uzgodnić z ministerstwem pracy oraz pracodawcami.

40 wolnych posad w służbie pocztowo-telegraficznej. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Poznaniu przyjmie zaraz 40 kandydatów na urzędników w służbie wykonawczej z uposażeniem według XII lub XI stopnia służbowego. Od kandydatów na urzędników wymaga się ukończenia 18 roku życia, wykształcenia szkolnego z zakresu sześciu ukończonych klas gimnazjalnych, lub ukończonej szkoły wydziałowej. Do wniosku należy dołączyć: szczegółowy życiorys i w oryginałach: 1) dokument urodzenia, 2) ostatnie świadectwo szkolne, 3) policyjne świadectwo moralności, 4) poświadczenie obywatelstwa polskiego, 5) ewtl. świadectwa z pracy zawodowej, 6) dokument wojskowy. Kandydaci z odbytą obowiązkową służbą wojskową mają pierwszeństwo. Kobiet nie przyjmuje się do służby.

Sarbia. (Zwiedzenie gospodarstw). Członkowie Kółka Rolniczego w Sarbi pod przewod. prezesa p. Fr. Wiertła, urządzili wycieczkę w ostatnich dniach czerwca, w celu lustracji gospodarstw pp. Majchrzaka i Patelskiego w Sarbi.

Na pierwszy rzut dał się zauważyć doskonały stan tegorocznych zbóż, mimo trwającej posuchy i minimalnych dawek — jak nas zapewniał p. Majchrzak — sztucznych nawozów. Staranna uprawa i pielęgnacja zbóż, jak również okopowe, nadzwyczajnie się reprezentowały.

Urodzaje żyta, natomiast u p. Patelskiego przedstawiają się nieco słabiej, lecz zato pszenica rokuje obfity plon. Poza tem zabudowania obu gospodarstw i urzędzenia są wzorowe. W celu uniknięcia ewtl. zarazy, nie stwierdziliśmy stan inwentarza. Państwo Majchrzakowie i Patelscy przyjmowali wycieczkę z serdeczną gościnnością. J. Ł.

Murowana Goślina. (Kradzież). P. Stanisławowi Szczesnemu z Murowanej Gośliny skradziono na II peronie dworca Poznańskiego z kieszeni

portfel, zawierający różne dokumenty i 350 zł oraz bilet kolejowy.

Rogoźno. (Obozy harcerskie). Drużyna gimnazjalna rozbiła namioty na 2-tygodniowy pobyt w Dąbrówce Ludowskiej, a seminarjalna w Potulicach.

— (Zabawa dzieci). Dnia 2 bm. odbyła się zabawa letowa dla dzieci z ochronki miejskiej w ogrodzie Bractwa Kurkowego. Przygrywała orkiestra szkoły muzycznej z Rogoźna.

— (Nieszczęśliwy wypadek). W warsztacie kołodziejskim p. Emila Freimanna w Rogoźnie uległ ciężkiemu wypadkowi sam właściciel. Fr. chwycił pas transmisyjny maszyny, znajdującej się w biegu i rzucił o ziemię. Nieszczęśliwy odniósł ciężkie nadwyrężenie czaszki i potłuczenia, tak że zachodzi obawa, czy uda się go utrzymać przy życiu.

Chodzież. (Kradzież z włamaniem). W nocy na 6 bm. włamano się do domu p. Antoniny Blochowej i skradziono jej większą ilość drobiu, ponadto odzież męską i damską i nakrycia stołowe. Kradzieży dokonano w czasie, gdy właścicielka była na letnisku.

— (Bogaty łup złodziei). Do sklepu bławatów kupca p. Andrzeja Lupy w Chodzieży przy ul. Raczkowskiego, włamali się w nocy złodzieje którzy skradli towaru na 35.000 zł. Łupem włamywaczy padło około 70 zwalów materiału na ubrania męskie, 12 zwalów białego płótna, 4 tuziny koszul damskich, 12 tuz. pończoch damskich i płaszczy męski. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzieży.

Poznań. (Zrzucił kochankę wraz z dzieckiem z okna). J. Bartoszek, kochanek K. Chopkówny zrzucił ją podczas gwałtownej sprzeczki i wynikłej stąd bójki z okna pierwszego piętra wraz z dzieckiem na bruk, poczem podniósłszy konduktowaną poważnie kobietę z ulicy, zawlókł ją do domu, skąd po raz drugi zrzucił nieszczęśliwą ze schodów na korytarz. Wskutek doznanych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych zmarła ofiara brutalności kochanka jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej. Niewinne dziecko, które także podzieliło los matki, doznało na szczęście mniej poważnych obrażeń. Brutalny i zbrodniczy kochanek zbiegł w porę przed przybyciem policji. Jednak policja zbrodniarza przytrzymała i osadziła w areszcie.

Czarnków. (Pożar w Młynkowie). Wskutek uderzenia pioruna powstał w Młynkowie pożar, który strawił zabudowania dwóch gospodarstw.

— (Awanturnik pobił komornika pantoflami). Pomiędzy komornikiem magistrackim p. Włodarczakiem, a woźnicą Stanisławem Wieczorkiem doszło onegdaj na rynku do ostrej wymiany słów, w trakcie której woźnica zdjął z nóg pantofle i począł nimi okładać komornika.

Dobrojewo. (Po zabawie bijatyka). Podczas zabawy w ogrodzie w Dobrojewie (pow. szamotulski) późnym wieczorem powstała bójka pomiędzy Edwardem Bakiem z Ostroroga a Karolem Harjanem z Obrzycka. Został postrzelony dwukrotnie w pierś i gardło uczestniczący w zabawie Próchnicki, nauczyciel z Orlicka (pow. szamotulski). Poranienia na szczęście nie są niebezpieczne.

Hefajstosowi i Klajster-Fritzowi w odpowiedzi

Hefajstosik, co rolnicze kończył „szkoły”
Pasał... nie... skakał w... w (d)oty...
Chcąc fujarkę skreślić sobie — wedle drogi —
Spadłszy, z wierzby — złamał nogi...
Hadesu też tkwiła w nim iskra nieznana —
Napisał wiersz: „Do bociana” (!?)*
Prosił — by „następca” — Olimpijskie bogi —
Nie spadł z drzewa — wedle drogi...
O Hefajstosie, vel „kulawy” Boruta —
Taka to bajka osnuta!!
Kiedys dratwa szywał książki nasz Fritz-Klajster
I całą gębą był — „majster”...
Dziś zaś z Hefajstosem w Hadesu-kuźnicy
„Rzecz” artykuły z ulicy —
Nawet „uczenie” im idzie, bo Hefajstos
Ma w z... spadeczkę „bociani” głos
A ogromną kamienicę — nasz Klajster-Fritz —
W głowie zaś razem mają — nie!!!...

*) Plagiat Jawora z wierszyka Hoffmana.

W jaki sposób zapobiec bezrobociu?... (Nie bogactwo, lecz doskonałe wyżycie każdy mieć może. Oto porada). W naszych lasach i nad drogami spotykamy drzewa morwowe, których owoce właśnie dojrzewają. Owoc ten podobny do jeżyna, biały lub czarny, ma smak słodki, posiada w sobie ziarneczka, które można oddzielić od miąższu, przez poprzednie zamoczenie (24 godz.). Wypłukane ziarneczka wysusza się i przechowuje do siewu. Wszelką ilość nasienia zakupuje instruktor jedwabniczy w Wągrowcu — „Nowa Strzelnica” ul. Kościuszki...

Równocześnie zainteresowani mogą bezpłatnie zwiedzać sposób hodowania jedwabników, które odżywiają się liśćmi drzew morwowych. Hodowla otwarta codziennie od godz. 18—20-tej.

Prosimy zasięgać rad w sprawie hodowli jedwabników, gdyż minimalne koszty przynoszą pokaźną sumę zarobku. Bliższe szczegóły hodowli i dane statystyczne ogłosimy w przyszłych numerach „Głosu”.

Nieudały występ Wągrowianina w Taszarowie. W niedzielę 6 bm. o godz. 14,30 została napadnięta na drodze z Taszarowa do Długiej Wsi niejaką D., zamieszkała w Długiej Wsi, pow. wągrowiecki, przez znanego już z podobnych popisów w naszym mieście Stanisława Derę, który, powaliwszy ją dwukrotnie w przydrożny rów usiłował dokonać gwałtu. Jednak energiczna dziewczyna broniąc się energicznie, podrapała dotkliwie napastnika, tak, że musiał zrezygnować ze swych zachcianek. Krzyk zaś jej zwałił prze-

chodniów i zniewolił „amatora” do ucieczki. Sprawą tą zajęła się policja...

Długa Wieś. (Założenie Koła Wlkp. Związku Młodzieży Wiejskiej). W niedzielę, dnia 6 bm. odbyło się w Długiej Wsi nadzwyczajne walne zebranie Koła Wlkp. Zw. Mł. Wiejskiej na którym uzupełniono zarząd. Na prezesa został jednogłośnie wybrany p. Jarzyński; zast. p. Dróbka Sylw.; sekr. p. Ewertowski, skarbniczką p. Kostecka Joanna; zast. Łosiniecki Kaz., Komendant p. Tyszkiewicz; gospodarzem p. Kostecki Fr. Do nowozałożonego Koła zapisało się 36 członków. Założycielem i inicjatorem tego Towarzystwa jest p. Jarzyński ze Sieńska, który na polu społecznym poświęca wiele swej pracy. Jak nas informują — nowe Koło rokuje jaknajlepszą przyszłość i możliwość osiągnięcia w krótkim czasie 80 członków...

Redakcja naszego pisma zarządowi i członkom powstałego towarzystwa zasyła życzenia pomyślnego rozwoju, by w zrzeszeniu jednocy, mogło wykazać swój zapał i chęć, które były przewodnikiem w zakładaniu „koła” w realnych wynikach pracy. Tylko w skupieniu jednostek dokonać można dzieła owocnego.

Żnin. (Napad na dziewczynę w biały dzień). W Kierzkowie pod Żninem na przechodzącą drogą dziewczynę, służącą, napadł jakiś osobnik i usiłował ją wciągnąć w żyto w zamiarze dokonania na niej gwałtu. Wskutek energicznej obrony dziewczyny i wszczętego przez nią alarmu, musiał zdegenerowany napastnik od swego zamiaru odstąpić, podarł natomiast na niej na strzępy suknię, poczem znikł w życie. O napadzie zawiadomiono policję, która wszczęła poszukiwania za tajemniczym osobnikiem.

RUCH TOWARZYSKI

Kwartalne zebranie Cechu Powoźniczo-Kołodziejskiego na powiat wągrowiecki odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go lipca 1930 r. w lokalu p. Radeckiego, Gnieźnieńska 11 przy Targowisku. Początek obrad o godz. 10 przed południem.

Z powodu rozporządzenia Izby Rzem. w sprawie uczni przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Jan Martyński, starszy Cechu.

Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12.30 w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym aktualny referat oraz inne ważne sprawy

Liczny udział członków pożądaný. Goście mile widziani. Zarząd.

Zbiórka sekcji pływakiej przy K. S. „Nielba” odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 lipca rb. wieczorem o godz. 8 w lokalu p. Rossy. Wydawane będą legitymacje. — O godz. 8,30 zbiórka sekcji szachistów, ze względu na ważne sprawy obecność członków obu sekcji konieczna.

Baczność Inwalidzi Wdowy i Sieroty Wojenne! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wdów i Sierot Woj. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 lipca br. o godz. 1-iej w sali p. Wierzejewskiej. Z powodu sprawozdania z IX ogólnokrajowego zjazdu delegatów w Warszawie i nader ważnych spraw o liczne przybycie prosi Zarząd.

Cześć pieśni! Następną lekcję śpiewu Chóru farnego odbędzie się w przyszłym tygodniu w piątek, dnia 18 lipca rb. o godz. 8-mej wiecz. Termin wycieczki przesuwają z dnia 20 lipca z powodu uroczystości konsekracji dzwonów w kościele poklasztornym — na niedzielę, dnia 3-go sierpnia rb.

Cześć sportowi! Zebranie miesięczne K. S. „Nielba” odbędzie się w czwartek, dnia 17 lipca br. o godz. 20 (8) w lokalu p. Rossy. Ze względu na bardzo ważne sprawy komplet członków pożądaný. Zarząd.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 11. 7. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	17,25—17,75
Pszenica	47,50—48,50
Jęczmień przemysłowy	17,75—20,25
Jęczmień browarowy	19,50—21,50
Owies	20,00—21,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—31,50
Mąka pszenna 65% w work.	73,00—77,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Ogólne usposobienie stałe.	

WESOŁY KĄCIK

W jednej z naszych cukierń.

— Jaka jest różnica pomiędzy politykiem, a butem?
— Nie wiem.
— Polityk ma ówieka we łbie, but w obcasie.
— Pyszne. Ale powiedz mi teraz, jakie jest podobieństwo pomiędzy politykiem, a butem?
— Nie wiem.
— But jest rzecz prosta głupi, jak but i polityk jest zazwyczaj głupi, jak but.

Wkłady oszczędnościowe

począwszy od jednego złotego przyjmuje
na dogodnych warunkach jak również
wypożycza książeczki, skarbonki i karneciki
oszczędnościowe

Bank Ludowy w Gołańczu

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością
posiadający Zastępstwo Banku Polskiego.

Lokal bankowy we własnym gmachu w Rynku.

P. K. O. nr. 201.125.

140

Telefon nr. 25.

Formularze

dla rezerwistów w sprawie zasiłku
są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka
w Wągrowcu, Rynek 14. — Tel. 126.

Wydawnictwo „Głosu Wągrowieckiego” i „Głosu Pow. Obornickiego”

Popierajcie przemysł polski!

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych,
jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów,
***** parników i t. d. *****

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Zgubiłem

Chłopiec

do pomocy od lat 15—17
może się zaraz zgłosić.

Fr. Krajewicz

150 ul. Bydgoska 20.

książeczkę wojskową na nazwisko Henryk Płociński.
Znalazcę proszę o oddanie
w redakcji „Głosu Wagr.”
149

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

Ogłaszajcie w „Głosie Wągrow.”